ŚWIATŁO

MIESIĘCZ
NIK SOCJA
LISTYCZNY

N. 4-5 ROK III
KWIECIEŃ
M A J
1 9 3 8
30 ■ GR.

TREŚĆ NUMERU:

ARTYKUŁY: K. Czapiński — Po aneksji Austrii • J. Krzesławski — Środkowa Europa płonie • J. Łazowski — Ludwik Krzywicki • K. Wiśniewski—Przeobrażenia Z.S.R.R. • N. Zarembina — Praca artystyczna w szeregach robotniczych • A. Ciołkosz — K. P. P. na manowcach kłamstwa • **ECHA:** Pierwszy Maj 1938 x Dwa dokumenty x Nasi najserdeczniejsi x „Niemal tragiczna sytuacja Francji" • **PRZEGLĄDY:** Dania—Agentura Hitlera x Japonia — Sojusz niemiecko-włoski • **WŚRÓD KSIĄŻEK** Upton Sinclair „Socjalizm na raty" x Komunikat Spółdzielni „Światło". **NOTATNIK REFERENTA**

rzeńcy polityczni odsądzali od czci i wiary, oskarżali o defetyzm i — zdradę kraju. Obroną nietykalności kas pancernych i akcyjnych portfeli p. Caillaux „zrehabilitował" się zupełnie i uzyskał za dawne grzechy absolucję. W oczach kapitalistów, którzy nie mają ojczyzny, mesjaszem niemal i narzędziem Opatrzności staje się każdy, kto tylko ich interesom chce służyć, kto tylko tych interesów chce bronić.

PRACA ARTYSTYCZNA W SZEREGACH ROBOTNICZYCH

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami dziwnego na pierwszy rzut oka zjawiska: oto na naszych zebraniach, zgromadzeniach partyjnych czy związkowych obok przemówień z zakresu zagadnień politycznych, obok referatów naukowych odbywają się produkcje recytatorów, którzy dopełniają jak gdyby ścisłe wywody referentów deklamacjami, inscenizacjami itp.

Obok pracy samokształceniowej i uświadamiającej rozpoczyna się w szeregach robotniczych praca artystyczna, zdobywając sobie z dniem każdym mocniejsze prawo obywatelstwa, a nawet na niektórych odcinkach życia organizacyjnego dorastając do równouprawnienia z innymi formami działalności.

Skąd bierze się podobny „luksus", w dobie, gdy klasa pracująca nie może — zdałoby się — pozwalać sobie na żadne rozproszenie i winna skupić wszystkie siły do niedalekiej walki o zmianę ustroju?

Otóż P.P.S. w swych poszukiwaniach oddziaływania uświadamiającego i wychowawczego weszła na drogi, które okazały się niemniej celowe, niż utarte dotychczas ścieżki; krótkie doświadczenie działalności naszych zespołów artystycznych dowiodły, iż podnoszą one wyniki pracy uświadamiającej, iż oddziaływanie na jednostki i masy poprzez wzruszenia artystyczne jest niejednokrotnie potężniejsze, niż posługiwanie się naukowymi, rzeczowymi referatami. Bowiem treść wzruszenia estetycznego może zawierać tak samo wielkie lub jeszcze większe bogactwo ideologiczne jak najsumienniejszy wykład czy przemówienie agitacyjne.

Poza racjami tak „utylitarnymi" istnieje inna, nie mniej doniosła. W ruchu naszym nie ujmujemy przecież wszystkich wysiłków organizacyjnych z punktu widzenia ich pożyteczności dla realizowania przyszłych form życia społecznego, ale staramy się — właśnie jak prawdziwi wychowawcy, dbający o rozwój pełni człowieka, akcentować również ich wartość aktualną, a więc w zastosowaniu do naszej dziedziny — pracę artystyczną traktujemy jako źródło rozrywki i radości, do których musi mieć prawo nie tylko człowiek przyszłości, ale i walczące o lepsze jutro współczesne pokolenie.

Wprowadzenie pracy artystycznej w szeregach robotniczych oparte jest rozumnie na dwóch przesłankach: uwzględnia moment dążności estetycznych tkwiących w każdym człowieku i sprzęga je z momentem wychowawczym.

Gdyby celem robotniczych zespołów artystycznych było jedynie zapewnienie przyjemności, rozrywki towarzyskiej, zaspokojenie ich dążności

estetycznych — czyż nie prościej byłoby sięgnąć po prostu do instytucji rutynowanych, fachowych, fabrykujących „sztukę" na użytek ogółu obywateli?

Już krótki przegląd np. repertuarów teatrów, kin itp. przybytków, wyposażonych świetnie pod względem dekoracji, lokalu, zespołu aktorskiego — mówi dobitnie, iż jest on nie do przyjęcia ze względu na to, że „towar" jaki stamtąd możemy otrzymać — jest w sensie tendencji ideologicznej obcy zupełnie lub wręcz wrogi wierze socjalistycznej.

Nie tylko zresztą ten wzgląd podyktował ruchowi robotniczemu rację uruchamiania własnych placówek artystycznych: samo uczestniczenie w pracy artystycznej, niezależnie już od oddziaływania jej wyników na masy robotnicze, jest bardzo ważne ze względów wychowawczych. Członkowie zespołów artystycznych w toku swej pracy stają wobec zagadnień pobudzających myśl i nakazujących czujność sprawdzianów etycznych, powołujących do głosu zmysł i umiejętność organizacyjną, co sprawia, iż czynny udział w pracy artystycznej ma duże walory wychowawcze, zbliżone zresztą do tych, jakie wytwarzają się na innych odcinkach działalności organizacyjnej.

Wychodząc z założenia, że człowiekowi współczesnemu w miarę wzrostu jego potrzeb duchowych potrzeba coraz bardziej złożonych podniet, by dotrzeć one mogły do jego jaźni, kierownicy pracy artystycznej w szeregach robotniczych dążą do ogarnięcia możliwie największej ilości działów, dążą do syntetyzowania wrażeń, opartych na pobudkach pochodzących z różnych sfer zmysłów: a więc wrażeń optycznych, słuchowych itd. Za najidealniejszą postać osiągnięć pod tym względem uważać należałoby formę skupiającą wszystkie możliwie elementy, stanowiące poszczególne składniki syntetycznego przeżycia artystycznego, a więc żywe słowo, muzykę (lub śpiew), taniec, obraz (dekoracja).

Czynnikiem hamującym szybki rozwój pracy artystycznej wśród robotników i możność kroczenia jej w myśl wyżej wymienionych przesłanek jest „surowość" materiału ludzkiego, to znaczy niedostateczne jego wyrobienie kulturalne, brak krytycyzmu estetycznego. Ten sam czynnik jednak otwiera nowe horyzonty wobec zadań, jakie ogarniać powinna praca artystyczna w masach robotniczych; musi ona zająć się ich jak gdyby „dokształceniem" estetycznym, zbogaceniem ich dorobku kulturalnego, innymi słowy doprowadzeniem ich do poziomu, odpowiadającego ogólnym zdobyczom kulturalnym doby współczesnej. Dokonywa się tego drogą zwiedzania wystaw obrazów, muzeów, oglądania i dyskutowania na temat sztuk teatralnych, uczęszczania na koncerty itp.

Działalność artystycznych zespołów robotniczych na ogół jest czymś nowym w ruchu, ale niektóre jej działy mają już pewne doświadczenie a nawet tradycję. W pierwszym rzędzie zaliczyć do tych ostatnich należy zespoły orkiestrowe, z których takie np. jak orkiestra pracowników Warszawskiej Elektrowni, fabryki „Drucianka", niektóre orkiestry kolejowe i kilka innych poszczycić się mogą sporym dorobkiem.

Tak samo niektóre nasze zespoły taneczne (Warszawa Rob. Klub Sportowy Skra — Marymont) potrafiły obrać drogi, prowadzące do nowego i oryginalnego wypowiedzenia się artystycznego za pomocą symboliki tańca.

Jedno z pierwszych miejsc — w sensie nietyle jeszcze realnych osiągnięć, ile ruchliwości placówki, zajmują zespoły żywego słowa, które np. w Warszawie stały się ogromnie popularne i formalnie nadążyć nie mogą z wypełnianiem zamówień, wychodzących z kół partyjnych, oddziałów związków oraz większych i mniejszych ośrodków organizacyjnych.

Zespoły te są tworem pod wieloma względami odrębnym i oryginalnym. Przede wszystkim należy do nich nietyle wybór repertuaru — ile jego stworzenie. I oto gdy tyle się narzeka na t. zw. kryzys repertuarowy — nasz „teatr" robotniczy, a właściwie jego zaczątek, nie zna tej bolączki i tworzy repertuar, czerpiąc z bogatej kopalni historii ruchu socjalistycznego, z t. zw. poezji proletariackiej, wreszcie nawet z własnej prasy codziennej, przetwarzając niektóre zaczerpnięte z niej materiały w tworzywo artystyczne pod postacią aktualnej humoreski itp. Następnie osobliwością inscenizacji zespołu robotniczego jest dostosowywanie wystąpień do coraz to innych potrzeb życia organizacyjnego, a więc zdarza się, iż w ciągu jednego tylko miesiąca musi on obsłużyć uroczystość poświęcenia sztandaru związkowego, akademii żałobnej, założenie nowego koła itp. okazji, zmuszających do specjalnego spreparowania programu widowiska. Ta różnorodność zapotrzebowań sprawia również, iż zespół robotniczy jest zupełnie osobliwy w swym wystąpieniu, gdyż „daje" dany program zazwyczaj tylko jeden raz.

Szkolenie robotników-aktorów przysparza bardzo wielu budujących doświadczeń artystycznych, pozwalających wierzyć, iż stworzenie prawdziwej sceny robotniczej jest realną zupełnie możliwością najbliższej przyszłości, bezpośredniość bowiem i szczerość w pracy, cechujące cały ruch robotniczy, w dziedzinie pracy artystycznej znajduje szczególne zastosowanie.

Jeden jeszcze znamienny objaw należy podkreślić w robotniczych poczynaniach artystycznych: wyrastają one początkowo z usiłowań amatorskich, ale w dość szybkim czasie przeradzać się zaczynają w solidną pracę fachową. Dwie są przyczyny tego budującego zjawiska: po pierwsze robotnicza praca na polu artystycznym odznacza się tak wielką siłą atrakcyjną, iż przyciąga do siebie jednostki ze świata artystycznego, sympatyzujące z ruchem, po wtóre zaś członkowie zespołów robotniczych wyrabiają się artystycznie bardzo szybko.

Następną fazą artystycznej pracy w szeregach robotniczych będzie usiłowanie skoordynowania dorobku placówek działających w różnych dziedzinach, aby móc osiągnąć ową syntezę, o której mówiliśmy na początku, a która jest stałym drogowskazem we wszystkich naszych poczynaniach artystycznych.

Natalia Zarembina.

■ Partyjna parcelacja bezpartyjnego sejmu

Życie spłatało panu Sławkowi złośliwego figla: Sejm, powołany na mocy specjalnej ordynacji, mającej zniszczyć wszelkie partie polityczne, przyczynia się do tworzenia szeregu nowych partji, mających zamiar żyć obok partyj istniejących dawniej.

Parlamentarna grupa Ozonu pierwsza uczyniła wyłom formalny w zewnętrznym wyglądzie Sejmu, nie posiadającego dotychczas, prócz klubów